

Sygn. akt I ACa 735/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński SA Elżbieta Kuczyńska
Protokolant	:	Monika Jaroszko

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2021 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. C. i E. C.**

przeciwko (...) **Bank (...) S.A. w W.**

**o stwierdzenie nieważności umowy**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 14 października 2020 r. sygn. akt I C 1029/20

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

K. J. M. E. K.

## UZASADNIENIE

Powodowie, E. C. i R. C. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. domagali się:

1. stwierdzenia nieważności umowy kredytu hipotecznego w walucie wymiennej, zawartej przez strony w dniu 16 czerwca 2008 r.; ewentualnie, w przypadku uznania, że umowa ta jest ważna:

2. orzeczenia, że pozwany zapłaci solidarnie powodom kwoty: 39.515,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 lipca 2020 r. do dnia zapłaty oraz 14.047,65 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za

opóźnienie od dnia 8 lipca 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w okresie od dnia 30 czerwca 2010 r. do dnia 30 czerwca 2020 r., przy czym dochodzona kwota stanowi tylko część roszczenia, przysługującego powodom w związku z realizacją stosunku zobowiązaniowego; ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższych żądań powodowie wnosili o:

3. orzeczenie, że pozwany zapłaci im solidarnie kwoty: 44.488,91 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 lipca 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nadpłat za okres od dnia 30 czerwca 2010 r. do dnia 30 czerwca 2020 r., powstałych w wyniku spłacania rat kredytowych umowy w wysokości ustalonej w oparciu o klauzule indeksacyjne, które stanowią klauzule niedozwolone oraz 14.047,65 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 lipca 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w okresie od dnia 30 czerwca 2010 r. do dnia 30 czerwca 2020 r.; ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższych żądań, domagali się:

4. orzeczenia, że pozwany zapłaci solidarnie powodom kwotę 1.675,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 lipca 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu różnicy kursowej, wynikającej ze stosowania przez pozwanego, przy wyliczeniu wysokości poszczególnych rat kredytu, kursów wymiany walut ustalanych przez bank jednostronnie, podczas gdy powinny być stosowane kursy średnie ogłaszane przez NBP; ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia żądań z pkt 1 i 2 wyżej, wnieśli o:

5. stwierdzenie, że zapisy § 4 ust. 1 umowy, § 18 ust. 3 umowy, § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1, § 32 ust. 2, § 39 ust. 5 i 7 oraz § 40 ust. 2 regulaminu kredytu, będącego załącznikiem do umowy stanowią klauzule niedozwolone i nie wiążą powodów.

Powodowie domagali się nadto zasądzenia od pozwanego solidarnie na ich rzecz kosztów procesu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Pozwany, (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości na koszt powodów.

Wyrokiem z dnia 14 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku ustalił, że umowa kredytu nr (...) z dnia 16 czerwca 2008 r., zawarta pomiędzy R. C., E. C. i Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) jest nieważna (pkt I) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt II).

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że powodów – E. i R. małżonków C. oraz poprzednika prawnego pozwanego, łączyła zawarta w dniu 16 czerwca 2008 r. umowa kredytu hipotecznego w walucie wymienialnej nr (...), z przeznaczeniem środków na sfinansowanie kosztów nabycia nieruchomości gruntowej, położonej w obrębie miejscowości N. oraz na refinansowanie środków własnych, na okres 180 miesięcy, tj. do dnia 16 czerwca 2023 r., z obowiązkiem spłaty w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, których wysokość określano w (...). Ich spłata natomiast miała następować w PLN, po uprzednim przeliczeniu z (...), według kursu sprzedaży tej waluty, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu spłaty. Kwotę kredytu (denominowanego) wyrażono we frankach szwajcarskich; umowa opiewała na kwotę 32.061,22 CHF (§1 ust. 1 i 2), w tym kwota 380,17 CHF przeznaczona na jednorazową bezzwrotną opłatę przygotowawczą na rzecz banku, wypłacona powodom w wysokości 63.434,97 PLN po przeliczeniu, zgodnie z kursem kupna waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu wypłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut, ogłaszaną w siedzibie banku. Oprocentowanie – zmienne i ustalone w oparciu o stopę referencyjną 6M LIBOR – w dniu jej zawarcia wynosiło 5,2358%; stała marża banku na poziomie 2,2 pkt procentowego (§ 3 ust.1). Rzeczywista stopa roczna oprocentowania na 5,9%. Łączne koszty udzielenia kredytu określono na poziomie 18.400,01 zł (§ 13 ust. 5).

Prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu ustanowiono hipotekę zwykłą w kwocie, stanowiącej 100% kwoty kredytu oraz hipotekę kaucyjną, zabezpieczającą odsetki umowne i koszty uboczne do kwoty 16.030,61 CHF, stanowiącej 50% kwoty kredytu wpisanej na pierwszym miejscu nieruchomości niezabudowanej, która będzie stanowić własność kredytobiorców. Dodatkowym zabezpieczeniem było ubezpieczenie kredytowe niskiego wkładu własnego w (...) S.A. do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu osiągnie poziom równy lub niższy niż 85% kosztu nabycia (§ 6). Ustalono warunki, formę sposoby spłaty, zasady oprocentowania (§ 4), postępowanie w razie nieterminowej

spląty, także zagadnienia dotyczące wypowiedzenia umowy i postanowienia kredytu w stan wymagalności (§ 5), uregulowano prawa i obowiązki stron (§ 7). Przyjęto, że w sprawach nieuregulowanych umową zastosowanie znajdują postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego”, który również został zaakceptowany przez obie strony stosunku zobowiązaniowego (§ 17); treścią zapisów § 37-40 ustalono zagadnienia, dotyczące zmiany kursu waluty, sposoby i zasady przeliczeń (m.in. stosowanie kursu kupna/sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili ustalenia danego kosztu).

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że związanie się stron węzłem obligacyjnym poprzedzone zostało złożeniem przez powodów stosownego wniosku o udzielenie kredytu. Została im przedstawiona oferta, skorzystali z wyboru kredytu w walucie wymiennej (...), przyjmując, że będzie odpowiadał ich zapotrzebowaniu. Składając podpisy na umowie oświadczyli, że znane im było ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągają zobowiązanie kredytowe, także zmiennej stopy procentowej. Nie została im przedstawiona symulacja obrazująca wysokość comiesięcznych rat bądź zmiany kursu. Umowę zawarto według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia dotyczące mechanizmu przeliczeń nie były indywidualnie uzgadniane z powodami, nie informowano ich także w jaki sposób ustalany jest przez bank kurs waluty oraz jaki będzie to miało wpływ na przyszłe saldo zadłużenia. Kursy te, jakkolwiek nie były wskazane w umowie wprost, odsyłały do tabel kursowych pozwanego; jednocześnie, ustawa nakłada na bank obowiązek publikacji – w sposób ogólnie dostępny – stosowanych kursów walut; powodowie mieli więc możliwość zweryfikowania wysokości kursu, według którego przeliczane miały być ich zobowiązania, wynikające z umowy, tak wypłaconej sumy, jak też poszczególnych rat. Powodowie zdecydowali się na spłatę kredytu w PLN; zmiana kursu waluty wpływała na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej.

Kredyt uruchomiono zgodnie z dyspozycją kredytobiorców, którzy wywiązali się z postanowień umowy, uiszczając kolejne raty w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu sprzedaży (...), obowiązującego w pozwanym banku w dacie spląty, w ten sposób, że z rachunku bieżącego pobierane były środki w wysokości odpowiadającej wysokości raty. Sytuacja ta nie uległa zmianie po wejściu w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa). Z upływem czasu, wraz z dokonanymi przeliczeniami, także istotnym wzrostem wartości (...), kolejne raty sukcesywnie rosły, co znajdowało bezpośrednie przełożenie na ich sytuację materialną. Pomimo bowiem sukcesywnego regulowania należności z umowy zadłużenie nie ulegało zmniejszeniu, co determinowało decyzję powodów o dokonywaniu spląt w (...) (aneks do umowy, obowiązujący od dnia 7 października 2014 r.). Treścią aneksu powodowie oświadczyli, że poinformowano ich o możliwości nastąpienia niekorzystnej zmiany kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty raty do spląty, o zmienności oprocentowania, także wpływu spreadu walutowego na wysokość zobowiązania.

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że w dniu 13 maja 2020 r. powodowie zwrócili się do pozwanego z reklamacją wskazując, że zapisy w umowie oraz regulaminie mają charakter postanowień niedozwolonych; żądali usunięcia z umowy klauzul (w ich ocenie) niedozwolonych oraz odmiennego ukształtowania stosunku prawnego – z ich pominięciem. Podnosili bowiem, że klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut w przygotowanych przez niego tabelach, kształtowały po stronie pozwanej prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu w walucie (...) i tym samym wysokości całej wierzytelności poprzez wyznaczanie kursu sprzedaży. Jednocześnie zaproponowali, aby dotychczasowe spląty zostały ponownie przeliczone, w celu ustalenia rzeczywistej kwoty kredytu pozostałego do uiszczenia. Aż do dnia 20 czerwca 2020 r. nie otrzymali odpowiedzi, zawierającej stanowisko pozwanego przyjmując, że bierność banku na tym tle poczytują za jej uwzględnienie i rozpatrzenie pozytywne, co skutkowało też wezwaniem do zapłaty dotychczas uiszczonych – na poczet umowy – kwot w wysokości 53.410 zł oraz 14.047,65 CHF.

W dniu 3 października 2019 r., wskutek skierowanych przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXV C 1255/17 do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytań prejudycjalnych, zapadł wyrok w sprawie C-260/18, w którym (...) orzekł, że:

1. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i

oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy;

2. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta, wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie;

3. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki, wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów, mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę;

4. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Sąd Okręgowy ustalił także, że na datę złożenia pozwu w niniejszej sprawie, jak i orzekania, zobowiązanie kredytowe nie zostało przez powodów w całości spłacone.

Wskazał nadto, że pozwany nie wypełnił obowiązku należytego poinformowania klientów o pełnym ryzyku, które niesie za sobą związanie się węzłem obligacyjnym o opisywanym w sprawie charakterze. Za wykazane przyjął przy tym, że przytoczone przez powodów okoliczności, dotyczące braku realnego pouczenia ich o możliwości wahań kursów, zapewnień o stabilności (...) na rynku, ostatecznie rzutujących na istotne zwiększenie się należności z umowy, łączącej strony na korzyść instytucji finansowej.

W oparciu o powyższe Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo główne w zakresie ustalenia nieważności umowy.

Stwierdził, że powodowie legitymują się interesem prawnym w wytoczeniu powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.), gdyż ich roszczenie zmierza do stwierdzenia nieważności umowy kredytowej ze względu na zawarte w niej niedozwolone postanowienia oraz sprzeczność z obowiązującymi przepisami prawa, co znajduje bezpośrednie przełożenie na skutek w postaci ewentualnego zwrotu sobie wzajemnie przez strony świadczeń. Uznał także, że interes prawny powodów przejawia się w poszukiwaniu stabilizacji sytuacji prawnej, co do dalszego obowiązywania spornej umowy.

Sąd Okręgowy odwołał się kolejno do treści art. 58 § 1 - 3 k.c. oraz art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu) i wskazał, że o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania. Stąd też, bez znaczenia pozostawało to czy kurs zastosowany przez pozwanego, przy wyliczeniu kwoty „kredytu do wypłaty” i kursy użyte przy wyliczaniu kolejnych rat kredytu, w okresie objętym sporem, były kursami rynkowymi, zwłaszcza, że ustalenie warunków tego wykonania pozostawiono w zasadzie w gestii jednej ze stron umowy. Zauważył przy tym, że udzielony powodom kredyt był kredytem złotowym, denominowanym w walucie obcej. Bank wypłacił bowiem umówioną kwotę w złotych polskich, przy czym wartość tej kwoty określona została w (...) i przeliczona na złote w oparciu o kurs (...), ustalony przez Bank w tabeli kursowej, obowiązującej w Banku w chwili wypłaty. Spłata kredytu ustalana zaś była w oparciu o kurs sprzedaży. W efekcie wywiódł, że już w dacie związania się z Bankiem węzłem obligacyjnym, nawet przy niezmiennym (tj. stałym tego dnia) kursie waluty kredytobiorca zobowiązany był do spłaty kwoty wyższej, aniżeli w

rzeczywistości została mu wypłacona; różnica wynika z różnic kursu kupna i sprzedaży waluty w banku oraz obowiązku spłaty w PLN.

Sąd Okręgowy uznał, że w umowie Bank posłużył się niedozwolonymi postanowieniami (art. 385<sup>1</sup> k.c.), pozwalającymi kształtować treść stosunku prawnego, w tym określać wysokość zobowiązania poprzez przyjęty sposób przeliczania spłacanych rat (§ 4 ust. 1 oraz § 18 ust. 3 umowy, a także § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1, § 32 ust. 2, § 39 ust. 5 i 7 oraz § 40 ust. 2 regulaminu kredytu będącego załącznikiem do umowy). Wskazał, że klauzule te nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały wyłącznie Bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli. Na ich mocy Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy powodów.

Uwadze Sądu nie uszło i to, że umowa nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorca był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne; nie przewidywała też żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu (...), czy też na bieżąco je weryfikować. Sąd Okręgowy miał także na względzie, że Bank uwzględniał inny kurs (...) przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży), a powodowie byli nadto obciążeni dodatkową płatnością, stanowiącą różnicę między kursem kupna i kursem sprzedaży (...) (tzw. spreadem), której nie byli w stanie oszacować. Jako pozbawioną znaczenia Sąd Okręgowy ocenił przy tym okoliczność, że tabele kursów walut mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności instytucji finansowych. Wskazał bowiem, że w sprawie istotne było, że waloryzacja rat kredytu odbywa się w oparciu o tabele kursowe, sporządzane przez pozwanego, który nie doznaje na tym polu żadnych, formalnie uregulowanych ograniczeń.

Sąd Okręgowy podkreślił także, że powodowie nie zostali w należyty sposób poinformowani przez Bank o ryzyku walutowym, związanym z wprowadzeniem do umowy mechanizmu indeksacji; nie wiedzieli na czym polega ryzyko walutowe. Bank nie powiadomił ich, że w sytuacji gdy kurs (...) drastycznie wzrośnie, przełoży się to na wartość ogólnej kwoty do spłaty, a nie tylko wysokości rat. Nie zostały im także przedstawione symulacje, obrazujące wahania kursów walut. W efekcie Sąd ten uznał, że pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązków udzielenia rzetelnej informacji w zakresie kosztów kredytu i ryzyka całej inwestycji. Taki zaś sposób zawarcia spornej umowy, zdaniem Sądu Okręgowego, powodował jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron.

Wątpliwości Sądu nie budziło również, że kwestionowane postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, skoro umowę zawarto przy wykorzystaniu wzorca umowy. Powodowie nie mieli zatem realnego wpływu na treść powstałego stosunku prawnego poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości marży banku, wpływającej na ostateczne oprocentowanie czy pobranej prowizji. W konsekwencji uznał, że rzeczone niedozwolone postanowienia, nie wiążą powodów, uniemożliwiając także dalsze wykonywanie umowy stron. Ich usunięcie oznacza bowiem brak konsensusu co do związania się węzłem obligacyjnym w ogóle. Zważywszy nadto, że zapisy te nie mogą być zastąpione innymi postanowieniami, Sąd Okręgowy umowę stron uznał za sprzeczną z art. 69 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 k.c., a przez to nieważną.

Jako niezasadny ocenił przy tym zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia wszelkich spłat należności z tytułu udzielonego kredytu, dokonanych przez powodów, wskazując, że dopiero wraz z uprawomocnieniem się niniejszego orzeczenia, obu stronom otwiera się termin do żądania zwrotu świadczeń wzajemnych.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany, który zaskarżył go w całości i zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie:

1. art. 189 k.p.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymiennej z dnia 16 czerwca 2008 r., mimo że stwierdzenie nieważności tej umowy nie zakończy sporu między stronami, a wobec wywodzonych przez powodów twierdzeń o nieważności umowy należy stwierdzić, że dalej idącym jest powództwo o zapłatę;

2. art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli stron, ujętych w powyższej umowie i stanowiącym jej integralną część Regulaminie, polegającą na przyjęciu, że:

- Bank miał swobodę w wyznaczaniu kursów wymiany walut, a tym samym wysokości zobowiązań stron, podczas gdy wysokość zobowiązania kredytowego, wynikającego z umowy jest stała i została określona w walucie obcej, a w Regulaminie ustalono techniczną formę świadczenia, opartą o przeliczenia, które nie mają wpływu na wysokość zobowiązania, a zgodnym zamiarem i celem stron było stosowanie przez Bank kursów rynkowych, uzależnionych od ekonomicznej wartości waluty, które były stosowane przez pozwanego;

- z umowy wynika, że do dyspozycji kredytobiorców zostanie oddana kwota w złotych polskich, podczas gdy kwotą kredytu udzielonego powodom, oddanego im do dyspozycji i przez nich wykorzystanego, jest kwota w walucie (...), jednoznacznie określona w § 1 ust. 1 umowy;

- Bank, poprzez zastrzeżenie w umowie, że do przeliczenia wypłacanej kwoty kredytu (w (...)) w innej walucie (w PLN) stosowany jest kurs kupna, zaś do przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych, określanych w (...) na walutę PLN stosowany jest kurs sprzedaży, wprowadził do umowy „ukrytą prowizję” z której osiągał korzyści kosztem kredytobiorców;

3. art. 235<sup>2</sup> ust. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez:

- pominięcie wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, podczas gdy dowód ten zmierzał do wykazania rynkowości stosowanych przez strony kursów wymiany walut i odparcia zarzutów strony powodowej, jakoby pozwany ustalał kurs wedle swego uznania, jednostronnie i z zachowaniem całkowitej swobody,

- niewydanie postanowienia w przedmiocie pominięcia dowodu z opinii biegłego sądowego, mimo obowiązku w tym przedmiocie z art. 235<sup>2</sup> ust. 2 k.p.c.,

- co skutkowało dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych i przyjęciu, że Bank, ustalając kursy walut na potrzeby wykonania umowy, miał dowolność w kształtowaniu wysokości swojego zobowiązania i wiarygodności powodów oraz, że mógł wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy;

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków z nich niewynikających, a mianowicie:

a) przyjęcie, że Bank miał dowolność w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań stron, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż:

- kursy walut nie wpływają na wysokość świadczenia Banku i świadczeń kredytobiorców objętych umową,

- Bank nigdy nie ustalał kursów w sposób samodzielny i dowolny, zaś stosowane kursy wynikały z czynników obiektywnych i były rynkowe, uzależnione od ekonomicznej wartości waluty franka szwajcarskiego, co odpowiadało zgodnemu zamiarowi stron i celowi umowy;

b) przyjęcie, że powodowie nie zostali należycie poinformowani o ryzyku walutowym, podczas gdy fakt poinformowania ich o ryzyku kursowym wynika wprost z umowy i złożonych przez powodów oświadczeń o ponoszeniu ryzyka walutowego;

5. art. 227 k.p.c. w zw. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, błędną ocenę zeznań powodów i przyjęcie za wiarygodne ich wyjaśnień, w których wskazali okoliczności zawarcia umowy, w tym dotyczące: braku możliwości negocjacji warunków umownych, braku poinformowania powodów o sposobie ustalania przez Bank kursów walut i ich wpływie na wysokość salda zadłużenia w przeliczeniu na PLN, braku przedstawienia powodom symulacji, obrazującej wysokość comiesięcznych rat i zmiany kursu, podczas gdy zeznania te są głoślowe, nieprecyzyjne i stanowią powszechnie przyjmowaną linię procesową przez kredytobiorców kredytu we frankach szwajcarskich w warunkach obiektywnego i niezależnego od stron wzrostu wartości tej waluty w stosunku do waluty rodzimej, a nadto są sprzeczne z treścią umowy kredytu, w której zawarto oświadczenie wiedzy powodów, potwierdzające ich świadomość co do ryzyka walutowego, jak i ze złożonym przez kredytobiorców oświadczeniem o ponoszeniu ryzyka walutowego;

6. art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że o rodzaju kredytu (kredyt walutowy/kredyt w złotych) decyduje waluta, w której kredyt jest faktycznie wypłacany kredytobiorcy i waluta w jakiej dokonywana jest spłata rat kapitałowo-odsetkowych, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego artykułu prowadzi do wniosku, że o charakterze umowy kredytu decyduje waluta, w której została określona kwota kredytu w umowie;

7. art. 69 ust. 1 i 2 pkt 8 ustawy Prawo bankowe poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że „oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych” należy odnosić do sposobu wykonania tego zobowiązania, a w konsekwencji uznanie, że do dyspozycji kredytobiorców została oddana kwota w złotych polskich, podczas gdy wypłata w złotych równowartości kwoty kredytu określonego w umowie we frankach szwajcarskich należy do sfery wykonania zobowiązania i nie zmienia faktu, że kwota oddana do dyspozycji powodom jest zgodna z kwotą i walutą określoną w umowie we frankach szwajcarskich (ponieważ oddanie do dyspozycji poprzedza moment wypłaty);

8. art. 69 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że umowę należy uznać za nieważną, albowiem nie odpowiada ona ustawowej konstrukcji umowy kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej, co wynika z włączenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, na skutek której kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, podczas gdy:

- kursy walut nie wpływają na wysokość świadczenia Banku i świadczeń kredytobiorców objętych umową,
- strony wyraźnie, jednoznacznie i literalnie określiły kwotę i walutę kredytu w § 1 ust. 1 umowy na kwotę we frankach szwajcarskich i ta kwota została oddana powodom do dyspozycji, przez nich wykorzystana i do zwrotu tej właśnie kwoty kredytu zobowiązani są powodowie,
- w umowie nie zastosowano klauzul waloryzacyjnych;

9. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że umowę należy uznać za nieważną z uwagi na wprowadzenie do niej postanowień uprawniających Bank do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy, co skutkowało stwierdzeniem, że doszło do naruszenia istoty stosunku zobowiązaniowego i przekroczenia granic swobody umów, podczas gdy:

- umowa nie narusza natury stosunku umownego i granic swobody umów,
- Bank nie miał możliwości jednostronnego kształtowania wysokości swojego zobowiązania i wysokości zobowiązań powodów,
- wynikające z umowy świadczenia stron były jasno określone i nie były kształtowane wyłącznie przez stronę pozwaną;

10. art. 58 § 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że sposób zawarcia umowy kredytu powoduje, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz równości stron, mimo że Bank wypełnił obowiązujące go obowiązki informacyjne i udzielił powodom rzetelnych informacji co do zawieranego kredytu, w tym informacji na temat ryzyka walutowego;

11. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że:

- umowa kredytu narusza dobre obyczaje oraz w sposób rażąco narusza interesy konsumentów;

- postanowienia zawarte w § 4 ust. 1 oraz § 18 ust. 3 umowy oraz § 37, § 38 ust. 1, § 32 ust. 2, § 39 ust. 5 i 7 i § 40 ust. 2 Regulaminu, stanowią niedozwolone postanowienia umowne, podczas gdy na podstawie tych postanowień Bank nie miał możliwości wpływać jednostronnie i arbitralnie na wysokość zobowiązania powodów, postanowienia te były indywidualnie uzgadniane i zostały wyrażone w sposób jednoznaczny, prostym i zrozumiałym językiem;

12. art. 385<sup>1</sup> § 2 w zw. z § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na

uznaniu, że wyeliminowanie klauzul abuzywnych z umowy i Regulaminu oznacza „brak konsensusu co do związania stron węzłem obligacyjnym w ogóle”, a w konsekwencji zastosowanie sankcji nieważności umowy, podczas gdy skutkiem abuzywności postanowień umownych powinna być ich bezskuteczność, zaś Sąd w sytuacji uznania, że umowa nie może być dalej wykonywana, winien zastąpić postanowienia abuzywne, innymi wynikającymi z przepisów o charakterze dyspozytywnym;

13. art. 1 pkt 1 lit. a) oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw poprzez uznanie, że umowa jest nieważna w związku z tym, że pozwala Bankowi na dowolne ustalanie kursów wymiany walut, a w konsekwencji jednostronne określanie wysokości zobowiązania kredytobiorców, a także, że konstrukcja umowy nie jest zgodna z naturą kredytu, podczas gdy:

- wejście w życie ustawy antyspreadowej z dniem 26 sierpnia 2011 r. potwierdziło ważność umów o kredyt denominowany i zawartych w nich postanowień oraz wykonalność umów tego typu, które nie określały zasad ustalania kursu wymiany na potrzeby stosowania umowy kredytu,

- w dacie zawarcia umowy banki nie były zobowiązane do określania w umowach zasad ustalania kursów wymiany walut.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania przed Sądem I instancji; ewentualnie wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji. Pozwany domagał się nadto zasądzenia na swą rzecz solidarnie od powodów kosztów postępowania przed Sądem II instancji, według norm przepisanych.

W odpowiedzi powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego na jego koszt.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe (w przeważającej części niekwestionowane przez apelującego) ustalenia faktyczne, znajdujące należyte oparcie w materiale dowodowym sprawy. Ustalenia te i wyprowadzone na ich podstawie wnioski, Sąd Apelacyjny w pełni podziela, czyniąc je również podstawą własnego rozstrzygnięcia. Na akceptację zasługiwała także wyprowadzona na podstawie tychże ustaleń ocena prawna powództwa małżonków C..

Słuszność ma bowiem Sąd I instancji, że zgłoszone przez stronę powodową żądanie ustalenia nieważności, zawartej w dacie 16 czerwca 2008 r., przez powodów z poprzednikiem prawnym skarżącego, umowy kredytu hipotecznego w



walucie wymienialnej nr (...), było uzasadnione, a po stronie powodów istnieje interes prawny w wytoczeniu takiego powództwa.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury – celnie akcentowanym zresztą przez autora apelacji – interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r., III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 745/16).

I jakkolwiek nie są pozbawione racji wywody apelującego, że powodowie mogą wystąpić z powództwem o zapłatę, zwraca jednak uwagę, że powództwo to nie rozstrzygnie w sposób pełny, zaistniałego pomiędzy stronami niniejszego procesu, sporu odnośnie związania ich węzłem obligacyjnym w postaci wskazanej wyżej umowy kredytowej. Powyższe przesądzić może dopiero wyrok ustalający nieistnienie tejże umowy, który stworzy nie tylko podstawę do dokonania pomiędzy stronami wzajemnych rozliczeń, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, ale przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności odnośnie tego czy zobowiązani są oni do regulowania rat z tejże umowy, czy też taki obowiązek po ich stronie nie występuje, a nadto rozstrzygnie szereg innych kwestii związanych m.in. z zasadnością zabezpieczenia hipotecznego. Stawiany przez skarżącego zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. okazał się zatem chybiony.

Podobnie jak i pozostałe, zaprezentowane w apelacji strony pozwanej zarzuty, w tym i te, koncentrujące się wokół kwestii wadliwego – zdaniem pozwanego – przyjęcia przez Sąd I instancji, jakoby po stronie Banku istniało jednostronne i niczym nieograniczone uprawnienie w kształtowaniu i wyznaczaniu kursu (...), wpływającego na wysokość zobowiązania kredytobiorców (por. m.in. zarzuty naruszenia: art. 65 k.c., art. 235<sup>2</sup> ust. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> § 1 k.c., jak też art. 1 pkt 1 lit. a oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowego oraz niektórych innych ustaw). Takie stanowisko skarżący motywował stwierdzeniem, że wysokość zobowiązań strony powodowej, wynikających z objętej niniejszym sporem umowy kredytowej, jest stała bowiem została określona w walucie obcej. Skarżący argumentował nadto, że w takiej też walucie jego poprzednik prawny oddał powodom do dyspozycji umówioną kwotę, natomiast techniczna forma wykonania umowy, ujęta w Regulaminie, stanowiącym załącznik do tej umowy (dalej jako: Regulamin), odnosząca się do wypłaty kwoty kredytu w innej walucie, aniżeli waluta kredytowania, pozostawała bez wpływu na wysokość zobowiązania kredytobiorców i nie stanowiła o oddaniu do ich dyspozycji umówionej kwoty w walucie polskiej. Formułując takie tezy skarżący – jak się wydaje – dąży do wykazania, że przyznany powodom kredyt stanowił kredyt walutowy (a więc kredyt, w którym kwota zobowiązania wyrażona jest w walucie obcej, w której dokonywana jest także spłata kredytu), nie zaś kredyt denominowany do takiej waluty, tj. kredyt, którego kwota wyrażona jest w walucie obcej, ale wypłacona zostaje w walucie krajowej według klauzuli umownej, opartej – co do zasady – na kursie kupna waluty obcej, obowiązującym w danym dniu. Jego spłata następuje natomiast w walucie krajowej, przy zastosowaniu bieżącego kursu (zazwyczaj jest to kurs sprzedaży), przyjętego na dany dzień.

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego nie budzi jednak, że sporny w sprawie kredyt spełniał kryteria drugiego ze wskazanych powyżej rodzajów (typów) kredytów, co też niewadliwie zidentyfikował Sąd Okręgowy. Zwraca bowiem uwagę, że pomimo wskazania w umowie stron, iż poprzednik prawny pozwanego udzielił powodom kredytu w wysokości 32.061,22 CHF (§ 1 umowy), walutą w której kwota kredytu została powodom wypłacona, jak i tą, w której małżonkowie C. regulowali poszczególne raty, była waluta polska (§ 4 ust. 1 umowy stron – k. 37 oraz § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1 Regulaminu – k. 56 wespół z zaświadczeniem z dnia 22 kwietnia 2020 r., k. 67), po uprzednim przeliczeniu z waluty szwajcarskiej, według kursu sprzedaży tej waluty, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, otrzymać nie mieli) umówionej sumy w walucie franka szwajcarskiego - w świetle umowy nie tylko nie mogli uzyskać wypłaty kredytu we wskazanej w umowie walucie, ale też nie mogli go w tej walucie spłacać. Nie było ich zamiarem zaciąganie kredytu walutowego, zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także poprzednik prawny pozwanego, o czym świadczą liczne postanowienia Regulaminu dotyczące choćby wysokości kredytu, jego przeznaczenia czy wkładu własnego lub wypłaty kredytu. Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy, zgodnie z sugestiami apelującego.

Niewątpliwie jest także, że umowa stron godzi w dyspozycję art. 385<sup>1</sup> k.c.

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że zgodnie z treścią § 1 tego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2 tego artykułu). Zgodnie z § 3, nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy, przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

W orzecznictwie nie budzi przy tym sporu (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), że oceny abuzywności dokonuje się na datę dokonania czynności. Sąd Najwyższy, z odwołaniem się do orzecznictwa (...) (tj. wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16) stwierdził, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (pkt 54). W ocenie Sądu Najwyższego z powołanych przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika jasno, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

W związku z powyższym, wbrew odmiennemu zapatrywaniu apelacji, stosowanie przez skarżącego, w trakcie wykonywania umowy stron, kursów franka szwajcarskiego, nieodbiegających od kursów rynkowych, jak też późniejsze wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawy antyspreadowej) nie stało na przeszkodzie w stwierdzeniu abuzywności § 4 ust. 1 oraz § 18 ust. 3 umowy stron oraz § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1, § 32 ust. 2, § 39 ust. 5 i 7, a także § 40 ust. 2 Regulaminu.

W tej sytuacji zbędne było więc sięganie po postulowany przez skarżącego, na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, przy pomocy którego skarżący dążył do wykazania powyższej kwestii.

W kontekście powyższego warto natomiast dodatkowo odnotować, że wejście w życie przywołanej ustawy nie spowodowało – jak wskazuje to autor apelacji – że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kurs waluty waloryzacji, przestały wykazywać cechę abuzywności. Zgodnie bowiem z zapatrywaniami judykatury, przewidziana w art. 4 zd. 2 ustawy antyspreadowej zmiana umowy

kredytu mogłaby wywołać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następcej „świadomej, wyraźnej, wolnej” rezygnacji kredytobiorcy – konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia oraz na nieważność umowy i zgody na jego zastąpienie (ex tunc lub pro futuro) postanowieniem dozwołonym (por. wskazaną powyżej uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Przy braku takich czynności sanujących, ustawa antyspreadowa nie podważa w żaden sposób abuzywności spornych klauzul.

A. ta przejawia się zaś przede wszystkim w tym, że omawiane zapisy umowne nie zawierały jakiegokolwiek opisu mechanizmu ustalania wysokości kursu, służącego do określania poszczególnych rat, obciążających powodów. Zawarte w tych postanowieniach klauzule w ogóle nie odwoływały się bowiem do jakichkolwiek formalnych czy też obiektywnych wskaźników, pozwalających na zweryfikowanie tego kursu, lecz pozwalały wyłącznie Bankowi na określenie miernika wartości, wedle jego woli. Na mocy spornych postanowień to Bank mógł jednostronnie i arbitralnie w stosunku do powodów, a przy tym w sposób dla nich wiążący, modyfikować kurs, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość ich świadczenia.

O abuzywności tych postanowień świadczy również ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała bowiem w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorcy byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. W szczególności nie znali oni sposobu, w jaki Bank kształtował kurs (...), zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała im także żadnego instrumentu, pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu (...), a dodatkowo byli obciążani jeszcze płatnością na rzecz pozwanego, stanowiącą różnicę między kursem kupna i kursem sprzedaży (...) (tzw. spread).

Oczywiste jest zaś, że tak skonstruowane, niewątpliwie nietransparentne, nieczytelne i niejasne postanowienia umowne, powodowały rażącą dysproporcję uprawnień kontraktowych stron z niekorzyścią dla konsumentów, na których w istocie w całości przerzucono wynikające stąd ryzyko walutowe. Niewątpliwie jest również, że sporne postanowienia naruszały dobre obyczaje, które nakazują, aby koszty ponoszone przez kredytobiorcę, związane z zawarciem umowy, były możliwe do oszacowania, czego jednak w realiach analizowanej sprawy zabrakło.

Takie zapisy umowy nie mogą zostać także zaaprobowane w świetle wypracowanego stanowiska (...), zgodnie z którym „warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (por. orzeczenie z dnia 30 kwietnia 2014r., C-26/13). Także w orzeczeniu z dnia 20 września 2018 r., wydanym w sprawie C- 51/17, Trybunał stwierdził, że „Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”.

Z materiału dowodowego sprawy nie wynika natomiast, aby zawarcie w dacie 16 czerwca 2008 r. umowy kredytowej, zostało poprzedzone rzetelnym przedstawieniem powodowi przez Bank możliwości znacznych wahań kursu waluty szwajcarskiej, stanowiącej podstawę przeliczenia ich świadczenia. Ujawnione w sprawie dane nie pozwalają także na przyjęcie, że powodowie zostali pouczeni o niestabilności waluty polskiej, w stosunku do waluty franka szwajcarskiego.

Również w apelacji nie przedstawiono żadnych miarodajnych dowodów, które pozwalałyby na przyjęcie, że poprzednik prawny skarżącego wywiązał się w sposób należyty z obciążającego go obowiązku informacyjnego na tym polu. Kryterium rzetelności z całą stanowczością nie spełnia zaś, tak uwypuklane w apelacji skarżącego, samo tylko odebranie od kredytobiorców oświadczeń o świadomości ryzyka kursowego.

W świetle dostępnego w sprawie materiału dowodowego nie sposób także uznać za skarżącym, że sporne zapisy umowne stanowiły przedmiot indywidualnych uzgodnień z powodami, będących – co bezsporne – konsumentami (art. 22<sup>1</sup> k.c.).

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że zgodnie z utartym już stanowiskiem judykatury, podzielanym również przez Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie, o indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić jedynie wówczas, gdy dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę bądź też zostało narzucone przedsiębiorcy przez konsumenta. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jest takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015 r., VI ACa 995/14 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 sierpnia 2020 r., I ACa 784/19). Co też znamienne, aby uznać postanowienie za indywidualnie uzgodnione nie jest wystarczającym ustaleniem, że cała umowa stanowiła przedmiot negocjacji. Konieczne jest bowiem ustalenie, iż przedmiotem negocjacji (indywidualnych ustaleń) było konkretne jej postanowienie, które potencjalnie może zostać uznane za niedozwolone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2019 r., IV CSK 443/18).

W sprawie jest zaś niesporne, że poprzednik prawny skarżącego, przy zawieraniu umowy kredytowej z powodami, posłużył się wzorcem umownym (Regulamin). Przy czym nic – poza samymi w istocie deklaracjami skarżącego, którego obciążał ciężar dowodu w tym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.) – nie wskazuje na to, aby objęte sporem postanowienia, stanowiły efekt negocjacji powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego. Pozwany nie wykazał zatem, aby postanowienia te zostały indywidualnie uzgodnione z powodami.

Jak już zaś zaakcentowano, takie niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują one skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument – jak już sygnalizowano – następczo udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Wynikająca stąd sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzuli abuzywnej, co niekiedy pozwala utrzymać stosunek prawny, poprzez wyeliminowanie tylko wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek.

W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 (pkt 61 – 62) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym, sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonego warunku. W wyroku zapadłym w dacie 26 marca 2019 r., w sprawach C-70/17 i C-179/17, pkt 54, Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył zaś, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być

unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców.

Aprobuując takie stanowisko Sąd Apelacyjny uznaje, że w niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość wypełnienia powstałych w powyższy sposób luk w umowie poprzez zastąpienie pominiętych, nieuczciwych warunków umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym. Z pewnością takim przepisem nie może być art. 358 k.c., bowiem przepis ten, w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r, a więc już po zawarciu umowy przez strony.

Dotychczasowe orzecznictwo (...) wskazuje na to, że możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta i jednocześnie pozwala zachować prewencyjno-represyjny, względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. O ile w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13, pkt. 83 i 84) (...) uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym, w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z pozostałego orzecznictwa wynika, że możliwość ta jest ograniczona jedynie do przypadku, w którym rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki (por. wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r. w/s C-96/16, pkt. 74 i powołane tam orzecznictwo). Następnie (por. wyrok z dnia 14 marca 2019 r. w/s C-118/17), Trybunał orzekł m.in., że „art. 6 ust.1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, uniemożliwiającym sądowi uwzględnienia żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu, opartego na nieuczciwym warunku, jeśli bez tego warunku umowa nie może dalej istnieć”. Generalnie zatem, gdy – jak w sprawie niniejszej – konsument powołuje się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd i to w zakresie essentialia negotii tej umowy należy uznać za niedopuszczalne.

Stosując zatem, wobec wskazanych powyżej postanowień umowy stron, sankcję normatywną i przyjmując, że nie wiążą one powodów ex tunc i ex lege oraz podlegają usunięciu z umowy, to brak jest określenia w umowie zarówno kwoty udzielonego powodowi kredytu, jak i określenia wysokości spłaty poszczególnych rat – a więc essentialia negotii kredytu. Po wyeliminowaniu opisanych w ww. zapisach mechanizmów przeliczeniowych w umowie pozostałoby tylko zapis, że kredyt został udzielony w kwocie 32.061,22 CHF i ma być wypłacony w złotych, ma też być spłacany w złotych, co w żaden sposób nie odpowiada minimum normatywnemu z art. 69 ustawy Prawo bankowe.

W świetle tego przepisu do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Po wyeliminowaniu abuzywnych zapisów, umowa stron nie spełnia definicji ustawowej i nie pozwala żadnej ze stron na jej wykonanie. Zważywszy zaś na zasadę walutowości, obowiązującą pod rządami art. 358 k.c., w brzmieniu obowiązującym w 2008 r., a także uwzględniając intencje stron, co do przyjęcia za przedmiot zobowiązania walutę polską, nie sposób też uznawać – co już sygnalizowano we wstępnej części niniejszego wyводу – że powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym skarżącego umowę w walucie obcej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, mimo istniejącego poglądu, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to jednak z pewnością nie może to dotyczyć sytuacji, w której nie jest już możliwe funkcjonowanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul, jako umowy nieodpowiadającej minimum normatywnemu. Zabiegi nakierowane na utrzymanie umów udzielonych w złotych polskich, z odniesieniem do kwoty tak ujętego kredytu i oprocentowania wynikającego z umowy są owszem stosowane w praktyce sądów powszechnych (w stosunku do tzw. kredytów indeksowanych), jednakże przedmiotowa umowa nie może – bez

dodatkowych zabiegów interpretacyjnych – zostać potraktowana w ten sposób z racji nieokreślenia w niej kwoty kredytu w walucie polskiej.

Jak to wyżej wyjaśniono, w niniejszej sprawie, bez określenia kwoty kredytu nie jest możliwe określenie wysokości zobowiązania wzajemnego powodów, przy czym postanowienia abuzywne dotyczą głównych świadczeń stron w tym sensie, że po wyłączeniu spornych postanowień umownych, w żaden w istocie sposób nie są uregulowane świadczenia główne, objęte tą umową. Oznacza to, że umowa nie może obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W przedmiotowej sprawie zakres, jakiego dotyczy przewidziana w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. sankcja niezwiązania jest tak znaczny, że nie pozwala mówić o istnieniu ważnej umowy, jako o źródle zobowiązania.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy, zaś apelacja pozwanego – bezzasadna.

Dlatego też, działając w oparciu o art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny apelację tę oddalił.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą rozstrzygnął zaś zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., przy zastosowaniu § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

K. J. M. E. K.